

NASZE ABC

W Berlinie

Minister Spraw Zagranicznych, p. Beck bawi w Berlinie, gdzie ma odbyć szereg ważnych konferencji politycznych, m. in. widząc się z samym Hitlerem.

Sytuacja międzynarodowa zbyt jest w tej chwili mozajkowa, a w stosunkach polsko - niemieckich zbyt wiele spraw pierwszorzędnej wagi, wymagających obustronnego uzgodnienia stanowisk, by można było oceniać tę wizytę jedynie pod kątem widzenia odwiedzin kurtuazyjnych w celu złożenia szefowi państwa niemieckiego podziękowania za żywy udział w żałobie po śmierci Marszałka Piłsudskiego. Niewątpliwie też rozmowy berlińskie min. Becka będą miały zakres bardzo szeroki.

Jaki? Zajmując się tą sprawą, p. Stępczyński w „Kurjerze Porannym” przypomina, ile to już było w czasie ostatniej wizyty ministrów niemieckich w Polsce, na które obecnie następuje rewidzja i o obecnych rozmowach berlińskich oświadcza, że będą one „informacyjne na tematy sąsiedzkie i ogólne”, natomiast „nie jest przewidziane stwarzanie nowych dokumentów dyplomatycznych”. Min. Beck „będzie mógł zapewnić kanclerza Hitlera, że Polska zdecydowana jest prowadzić nadal politykę swego Wielkiego Marszałka, bez odchylenia od postulatów porozumienia co do realnie określonych zagadnień”.

„Pokój europejski — czytamy dalej — nie może być uważany za trwały bez porozumienia na linii Londyn, Rzym, Paryż, Berlin, Warszawa, Moskwa. Dotychczas ten lańcuch przerwany jest pomiędzy Paryżem i Berlinem i ta przerwa jest powodem perturbacji... Na szczęście minął już okres dąsów w opinii francuskiej z przyczyny, że Polska nawiązała lańcuch porozumienia między Warszawą i Berlinem oraz między Warszawą i Moskwą... Porozumienie francusko-niemieckie jest nie tylko pożądanym, lecz również i koniecznym. Czy jest ono możliwe? Niewątpliwie tak!”.

Rozwijający szerzej tę tezę dla wykazania, że „rzeczywistość nie uprawnia do ostatecznego pesymizmu”, „Kurjer Poranny” zauważa, że możnaby wymienić jeszcze szereg innych aktualnych zagadnień europejskich, ale wystarczy ograniczyć się do „zasadniczych i najpilniejszych”, by wskazać, że nie brak tematów do berlińskich rozmów ministra Becka z kanclerzem Hitlerem i okazji do ujawnienia pożytku stosunków „sąsiedzkich” polsko - niemieckich.

Możliwości nawiązania bezpośrednich dwustronnych rozmów francusko - niemieckich poświęca artykuł wstępny również „Polska Zbrojnia”.

A czy będą omawiane także sprawy bezpośrednio nas obchodzące, o znaczeniu aktualno-praktycznym, jak np. traktat handlowy lub kwestja gdańska, jak na to wskazuje „Kurjer Poznański”, którego zdaniem rząd polski „nie wytrzymał Dni Rzeczy”. Na pytanie to odpowiada w sensie niegatywnym „J. K. C.”, oświadcza, że „sprawy gdańskie rząd polski zatłwia na innej drodze”, że jednak niewątpliwie rozmowa min. Becka z kanclerzem Hitlerem „usunie grunt pod nogami tych czynników, które powołują się na „autorytet Rzeszy” przyznając im tylko szkodę interesom niemieckim”.

Możliwości zatem są rozmaite i dalekie. Jakie będzie ich rzeczywistnienie, dowiemy się w dniach najbliższych.

Pierwszy dzień wizyty min. Becka w Berlinie Dwugodzinna rozmowa z kancl. Hitlerem

BERLIN, 3.7. (ATE). Dziś o g. 8.02 przybył pociągami warszawskim na dworzec Friedrichstrasse minister spraw zagranicznych, w towarzystwie małżonki, dyrektora gabinetu Min. Spraw Zagranicznych, Lubieńskiego i sekretarza osobistego Friedricha.

Na dworcu ministra Becka oczekiwali: sekretarz stanu Meissner, jako osobisty przedstawiciel kanclerza Hitlera, minister spraw zagranicznych baron von Neurath sekretarz stanu von Bülow, ambasador Rzeszy w Warszawie, von Moltke, szef protokołu, hr. Bassewitz, szef wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych, Meyer, członkowie ambasady polskiej z ambasadorem Lipskim na czele i przedstawiciele kolonii polskiej w Berlinie.

W salonych recepcyjnych dworca odbył się krótki cercle. Minister von Neurath przedstawił ministrowi Beckowi towarzyszącą mu osobę. Na dworcu była ustawiona kompanja honorowa ze sztandarem, która oddała honory wojskowe.

Minister Beck odjechał do gmachu ambasady polskiej, gdzie się zatrzymał na czas swej wizyty w Berlinie.

BERLIN, 3.7. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat: „Dziś o godz. 10.45 polski minister spraw zagranicznych w towarzystwie ambasadora polskiego, Lipskiego, złożył ministrowi Spraw Zagranicznych Rzeszy bar. von Neurathowi w urzędzie spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse wizytę, która trwała około 15 minut. Niezwłocznie potem udał się min. Beck w towarzystwie ambasadora i min. Spr. Zagr. Rzeszy do urzędu kanclerskiego Rzeszy, gdzie straż szpientowała broń. Adjutant wodza i kanclerza Rzeszy, wyższy dowódca grupy, Brueckner, przyjął gości u wejścia i towarzyszył im do wodza. Wizyta ministra Becka u kanclerza Rzeszy, Hitlera, trwała przeszło 2 godziny”.

Oficjalny program

BERLIN, 3.7. Dalszy ciąg pobytu ministra spraw zagranicznych Becka w Berlinie według oficjalnego programu przedstawia się następująco:

Dziś w południe po konferencji w urzędzie kanclerskim Rzeszy z kancl. Hitlerem, min. spraw zagr. von Neurath podejmie min. Becka śniadaniem w urzędzie spraw zagranicznych. Wieczorem kanclerz Hitler wyjdzie na cześć min. Becka obiad w pałacu kancelarii Rzeszy. Po obiedzie odbędzie się raut i koncert.

W czwartek 4 b. m. przedpołudniem min. Beck składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w imieniu rządu polskiego. W południe wyjdzie amb. Lipski śniadaniem, w którym weźmie udział kanclerz Hitler i ministrowie: von Neurath, Goering, gen. Blomberg, Goebels, Darre i Schacht oraz szereg wyższych urzędników ministerjalnych. Popołudniem min. Beck odwiedzi premiera Goeringa w jego prywatnej willi w Schorfheide pod Berlinem. W godzinach wieczorowych min. Beck odjedzie do jednej z miejscowości kuraacyjnych w południowych Niemczech.

Prasa niemiecka o wizycie

BERLIN, 2. 7. (PAT). — Wiadomość o wizycie min. Becka w Berlinie wywołała duże wrażenie w kołach politycznych stolicy Rzeszy. Prasa niemiecka ogłasza liczne komentarze na ten temat.

„Berliner Tageblatt” pisze:

„Wizyta min. Becka powitana została serdecznie przez ludność Berlina i wywrze w ciałach Niemców jaknajlepsze wrażenie jako nowy dowód trwałości i aktualności stosun-

ków, w których od czasu powstania 3-ej Rzeszy nastąpił, tak szczęśliwy zwrot w dziedzinie polityki zagranicznej. Min. Beck odwzajemnia się za kilkakrotne wizyty ministrów niemieckich, których charakter nie był w równej mierze dyplomatyczny.

W czasie 2-dniowego pobytu w Berlinie min. Beck będzie miał okazję omówienia z kanclerzem Rzeszy oraz z kierowniczymi przedstawicielami urzędu spraw zagranicznych, tak bardzo ściśle ze sobą związanych kwestyj polityki międzynarodowej.

„Boersen Ztg.” stwierdza, że przyjazd min. Becka nabiera szczególnego znaczenia w związku z toczącymi się dyskusjami w polityce zagranicznej. Niemcy przyjmą w swej stolicy polskiego ministra spraw zagranicznych z tem większą serdecznością, że mają powitać go jako osobistość, która cieszyła się szczególnym zaufaniem zmarłego marsz. Piłsudskiego oraz jako męża stanu, który przyczynił się w sposób decydujący do powstania niemieckopolskiego dzieła pokoju.

BERLIN 3.7. (PAT). — Również dziś sześćdziesiątka dzienników porannych donoszą o wizycie min. Becka w Berlinie z naciśnięciem stwierdzają, że w polskim ministerstwie spraw zagranicznych nowe Niemcy witają przedstawiciela wielkiej tradycji politycznej, której twórcą był marsz. Piłsudski. Słotkanie min. Becka z kanclerzem Hitlerem — podkreśla „Nar. i Soc. Korrespondenz Partijna” — nie służyłoby bez znaczenia, iż umożliwi omówienie kwestii stosunków polsko - niemieckich. Dziennik wyraża oczekiwanie, że wizyta berlińska da min. Beckowi specjalne potwierdzenie ducha pokoju, który żyje dziś w Niemczech.

„Deutsche Allg. Ztg.” oświadcza: jest dziś pora przypomnieć, że kanclerz Hitler w jednej z rozmów ubiegłego roku wyraził nadzieję, iż pakt z Polska nie tylko na okres lat 10, ale na zawsze usunie myśl sięgania no brzoń.

„Kreutz Ztg.” wskazuje na konieczność powtarzania takich wizyt w przyszłości celem wykazania, iż kontakty podobne nie zagrażają w niczem interesom trzecich państw.

Urządowy organ narodowy - „sozialistyczny” „Voelkischer Beobachter” zwraca uwagę, że wizyta min. Becka jest pierwszą oficjalną wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych w stolicy Rzeszy. Już w tem wyraża się zmiana, jaka zaszła w ciągu ostatnich 21 lat w stosunkach polsko - niemieckich. Min. Beck może być przekonany, że opinia niemiecka z serdeczną sympatią powita jego przybycie, zdając sobie sprawę z wielkiego jego udziału w dziele pokoju, zapoczątkowanym przez zmarłego marsz. Piłsudskiego oraz kancl. Hitlera. Polska stara się od lat prowadzić politykę dobrego sąsiedztwa zarówno z Niemcami, jak i Rosją i nie zmieniła swego postępowania. Jesteśmy przekonani, że pobyt jednego z najbliższych współpracowników marsz. Piłsudskiego

go, w każdym razie przyczyni się do dalszego umocnienia stosunków między Polską a Niemcami”.

PARYŻ 2.7. (PAT.). Paryska prasa poranna podała wiadomość o wizycie min. Becka w Berlinie naogół bez komentarzy.

„Le Petit Parisien” zaznacza, że wizyta, jaką min. Beck składa obecnie w Berlinie, jest rewidzją ministrów Goebbelsa i Goeringa. Pomimo zapowiedzi, że min. Beck będzie przyjeżdżał przez kanclerza Hitlera, nie są przewidziane w Berlinie żadne specjalne rokowania. Obaj mężowie stanu dokonają poprostu szerokiego przeglądu sytuacji międzynarodowej, ale w ramach ogólnych.

Korespondent berliński „Matin” podkreśla, że wizyta min. Becka dochodzi do skutku na zaproszenie rządu Rzeszy. Gen. Goering podczas uroczystości pogrzebowych marsz. Piłsudskiego zwrócił się z tem zaproszeniem ponownie do min. Becka.

Przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła” S. M. „Batory” spłynął na morze Uroczysty chrzest polskiego okrętu w stoczni Monfalcone

TRIEST, 3.7. (PAT). — Dziś przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyło się uroczyste spuszczenie na wodę statku motorowego „Batory” w stoczni Monfalcone. Na uroczystość tę przybyła z Warszawy specjalna delegacja z v. min. Doleżalem na czele. W skład delegacji weszli m. in. matka chrzestna statku p. Barthel de Weydenthal, nac. dyr. linii Gdynia—Ameryka, Leszczyński, dyr. dep. morski, Min. Przem. i Handlu Mozdzeński, prez. rady nadz. linii Gdynia — Ameryka, Szuyski oraz grono dziennikarzy polskich. Z Rzymu przybył radca handlowy ambasady Mazurkiewicz i z Triestu konsul Dygat z małżonką.

Weczesnym rankiem goście polscy udali się samochodami z Triestu do Monfalcone, gdzie zwiędzili statek motorowy „Piłsudski”, który niebawem odbędzie swą pierwszą podróż z Triestu do Gdyni. Zwiędzających oprowadzali po statku inspektor budowy Petronio, kapitan statku Stankiewicz, sekr. podkomisji artystycznej prof. Niemojewski, architekt Bruksalski, przedstawiciel Lloyd Triestino w Warszawie Porajski.

Następnie goście polscy po krótkim spoczynku w biurach stoczni udali się na pomost, wzniesiony przy statku „Batory”. Po drodze ustawiono szpalery, sformowane z marynarzy karabinierów królewskich w barwnych galowych uniformach oraz robotników stoczni. Orkiestra stoczni powitała gości polskich i włoskich hymnem narodowym polskim i włoskim marszem królewskim i „Giovinezza”.

Uroczystość rozpoczął arcybiskup gorycki Margotti, który w asyście licznego kleru po odczytaniu modłów, pobłogosławił statek i pokropił go święconą wodą; następnie matka chrzestna statku wygłosiła krótkie przemówienie, poczem przecięła linę, rozbijając symboliczną butelkę z szampanem o burtę okrętu. Wśród nie-

Wybory w listopadzie? Pogłoski po zjeździe sekretarzy B. B.

W ostatnich dniach odbył się zjazd sekretarzy wojewódzkich Bezparyjnego Bloku, na którym jak się dowiadujemy, rozpatrywano była ewentualność rozwiązania Sejmu dopiero w sierpniu, a rozpisanie wyborów — na listopad. Jako argument za tą koncepcją wysuwano, że wrzesień jest okresem gorących robót na wsi i że wyznaczenie wyborów na ten czas mogłoby być przez chłopów uważane za krzywdzące.

Ponadto wypowiadano również zdanie, że lepiej byłoby, aby przed wyborami weszły w życie przygotowawcze obecnie rozporządzenia o ulgach podatkowych dla rolnictwa. W kołach zbliżonych do Rządu utrzymują jednak w dalszym ciągu, że rozwiązanie Sejmu

nastąpi w ciągu lipca, a wybory we wrześniu.

Jutro Senat

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Senatu są wszystkie trzy projekty ustaw, uchwalone ostatnio przez Sejm, t. j. ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu oraz ustawa o wyborze Prezydenta. Na tem parlament obecny zakończy swe prace. Zarządzenia Prezydenta zamykającego sesję oczekują w piątek.

W sobotę p. premier Sławek po dejmować będzie herbatką posłów i senatorów B. B. i wówczas prawdopodobnie wygłosi programowe przemówienie.

Orkan na Morzu Białem 20 osób zginęło w morzu

MURMAŃSK, 3.7. (PAT). Na Morzu Białem szaleje gwałtowny orkan. Fale wyrzucały na brzeg szczątki trzech łodzi rybackich, których załoga zginęła. Szereg łodzi rybackich uniesiony został

na morze. Wysłany na pomoc holownik sprowadził dwie wielkie łodzie motorowe, których załoga również poniosła śmierć. Liczne ofiary orkanu obliczają dotychczas na przeszło 20 osób.

Czy nowa dewaluacja grozi Belgji?

ANTWERPJA, 3.7. (PAT). Premier van Zeeland, przemawiając w tutejszej izbie handlowej, wystąpił przeciwko idei nowej dewaluacji, zaznaczając, iż nie nie

usprawiedliwiałoby jej. Premjer przyznał, iż deficyt w r. 1935 przekroczy 400 milj. fr., przyrzekł jednak zrównoważyć przyszły budżet.

Zatarg Roosevelta z Kongresem w walce o ograniczenie zysków kapitału

WASZYNGTON, 3.7. (PAT). — Izba reprezentantów odrzuciła po nownie większością 246 głosów przeciwko 133 żądanie prezydenta uchwalenia ustaw o zlikwidowaniu w ciągu 7 lat spółek, posiadających koncesję na zakłady użyteczności publicznej.

Wynik tego głosowania jest największą klęską, jakiej doznał Roosevelt na terenie parlamentarnym od czasu sprawowania urzędu prezydenta. Izba przyjęła swój własny projekt ustawy upoważniającej specjalną komisję do wydania decyzji o przyszłości spółek, posiadających koncesję na zakłady użyteczności publicznej.

WASZYNGTON, 3.7. (PAT). — Spór pomiędzy Izba Reprezentantów a Białym Domem na temat reglamentacji spółek, posiadających koncesję na zakłady użytecz-

ności publicznej, nabiera poważnego znaczenia politycznego. Przedstawiciele administracji przyznają, że prezydent Roosevelt ponosił poważną porażkę, o pozycję zaś twierdzi, że ostatnie głosowanie w Izbie równoznaczne jest z końcem dyktatury Roosevelta. Przeważa jednak pogląd, że prezydent będzie musiał w przyszłości stosować bardziej giętką taktykę, aby uniknąć otwartej rewolty Kongresu.

BERLIN, 3.7. (PAT). — W dniu dzisiejszym stracono w Berlinie 63-letniego Brunona Lindena, skazanego 29 listopada 1934 za zdradę tajemnic wojskowych, oraz 28-letniego Egona Brezsa za zdobywanie tajemnic wojskowych.

Herriot przeciw manifestacjom francuskiej lewicy

Jak podaje „Le Petit Journal” min. Herriot zapytywany przez swych przyjaciół co do stanowiska jakie zamierza zająć wobec zamierzonego udziału radykalów w antyfaszystowskiej manifestacji, oświadczył m. in., co na stopuje:

— Mam dość już tego, że moja partja jest holowana przez skrajne ugrupowania. Jestem gotów w środek złożyć dymisję ze stanowiska przewodniczącego partji, o ile mój punkt widzenia nie zostanie zaakceptowany przez komitet wykonawczy. Mam poza tem inne powody do niezadowolnienia, gdy w Lyonie Liga obrony praw człowieka uchwałała ponownie moje wykluczenie, ani jeden z radykalów,

należących do Ligi nie wystąpił w mojej obronie. Można zrozumieć, że wywarło to na mnie pewne wrażenie.

„La Republique” potwierdza również wzrost fermentów, nurtujących w partji radykalnej. Dziennik drukuje artykuł podpisany przez b. sekretarza generalnego partji radykalnej Pfeiffera. Autor wypowiada się w zdecydowanej formie przeciwko udziałowi w manifestacji 14 lipca i przeciw współpracy z komunistami. Publicysta podkreśla, że komuniści, będący zwolennikami dyktatury proletariatu, nie mogą występować w roli obrońców swobod republikańskich.

Proces rozwodowy Króla Jerzego greckiego przed sądem w Bukareszcie

BUKARESZT 3.7. (PAT). — Dziennik urzędowy ogłasza wezwanie króla Jerzego greckiego, by stawiał się dnia 6 b. m. przed Sądem Apelacyjnym w Bukareszcie, który rozpoznawać będzie skargę rozwodową królowej Elżbiety. W wezwaniu zaznaczono, że w razie

niestawienia się króla, wydany będzie wyrok zaoczny.

W związku z ewentualnym przywróceniem monarchji w Grecji, krąży ostatnio pogłoski o mającym nastąpić pojednaniu się b. greckiej pary królewskiej.

Premier Sławek na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym pana Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, który informował pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu. (PAT).